

Białorusini! Woskiewsko - bolszewicka dzicz wyгнаła was z rodzimych wsi i goni. Starzy, mali dziadowie, wszyscy rzuciliście kąć swych praocjów i poszliście tułaczką hen daleko w obczyzną. Ale i ten los nie jest udziałem ogólnym, bo ileż matek, żon, sióstr, braci waszych zostało tam, gdzie spotkał ich gwałt, dzikie naigrawanie się bolszewickich komisarzy i chińskich grabieżców. - Rozłani po całej Białorusi, pustoszą naszą ziemię, wszędzie pożary i zgliszcza. Ojcowizna doszczętnie ograbiona. Wszystko co wiekami stworzono stało się łupem najeźdźców. Zgłodniałe bandy wywożą zboże, bydło, odzież.

Polskę spotkał ten sam udział. Trocki rzucił rozjuszone chęcią grabieży czerwone tłumy pod jej serce - Warszawę, jednak zwycięski bratni naród w świętej płomiennej miłości ku swej ojczyźnie jednym heroicznym wysiłkiem odrzucił te hordy daleko ku naszym rubieżom. Zwolniona Polska, idąc swym zwycięskim pochodem, niesie i nam oswobodzenie od tego straszego jarzma.

Białorusini. Krew polskiego żołnierza pod dowództwem syna naszej ziemi Józefa Piłsudskiego, już raz zerwała kajdany niewoli w jakie zakuł nas moskiewski ciemiecza. Nasza praca narodowa dała bujne plony i bliski był dzień kiedy stali byśmy się wolnymi gospodarzami rodzimej Białorusi i znowu ci sami wrogowie naszej wolności uciemieżyli ojczyznę i w naigrawaniu się nad samymi najszlachetniejszymi uczuciami narodu, zdeklarowali Białorusko-bolszewicką republikę, na czele której stanęli zwyrodniali ormianie i Łotysze. Ta republika niesie nam wolność w jakiej naszych synów i braci, pod grozą kulomiotów, gonią siłą do czerwonej armji, a trupami bodźców za prawa narodowe uściełają rodzimą ziemię.

Bracia. Z synami polskiego narodu, na sztandarach których napisano " za naszą i waszą wolność " pójdźmy do boju z nasilnikami. Niech na polach walki rozwiewa się sztandar białoruski obok polskiego. Brońmy, nie dopuścimy do ostatecznego zniszczenia wszystkiego co dla nas najdroższe, najświętsze.

Ramię przy ramieniu z bratnią armją polską - zwyciężymy. Za nami Bóg, z nami prawda, przed nami potoki łez i krwi na znękaniej ziemi Białoruskiej. Wszyscy, kto zdolny nosić oręż, zapisujcie się w zaciągowych biurach oddziałów kresowych Wł. Racz-